

Gabriel Kołodziej

Sacrum szabatu

Łódzkie Studia Teologiczne 5, 93-100

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GABRIEL KOŁODZIEJ

SACRUM SZABATU

Celem niniejszego artykułu¹ jest próba wniknięcia w problematykę teologicznych podstaw żydowskiego święta szabat. Mówiąc ściślej – w przestrzeń sakralną dnia siódmego, napelnioną Bogiem² i zaproszonym przez Niego do wspólnego świętowania wszelkim stworzeniem.

Temu w głównej mierze posłuży ukazanie znaczenia poszczególnych elementów szabat w życiu narodu żydowskiego – sakralnego charakteru tych elementów, a także pochodzenia tego cotygodniowego święta żydowskiego oraz atmosfery panującej podczas jego trwania w domu żydowskim. Poczyniono to, opierając się na pracach biblistów piszących na ten temat, a także na żydowskiej wykładni objawienia Bożego³.

1

Bibliści piszący o tym cotygodniowym święcie żydów, skupiającym w sobie wszystkie inne święta coroczne⁴, czynią to, co oczywiste, na podstawie Starego i Nowego Testamentu oraz głosu tradycji żydowskiej.

Do przybliżenia się ku właściwemu znaczeniu świętowania szabat prowadzą głównie dociekania dotyczące jego pochodzenia. Do dziś bowiem nie zostało to dostatecznie wyjaśnione. „Biblia nie mówi o ustanowieniu cotygodniowego święta w Izraelu. Nie ma też ono żadnych odpowiedników w świecie starożytnym”⁵.

¹ Fragment pracy magisterskiej pisanej na seminarium naukowym z teologii moralnej ks. dr. T. Sikorskiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi pt. *Niedziela i sprawa jej korzeni w żydowskim święcie szabat. Studium moralne z zakresu dialogu chrześcijańsko-żydowskiego*.

² Zob. K. Strzelecka OSU, *Szalom*, Warszawa 1987, s. 159.

³ Por. J. Moltmann, *Bóg w stworzeniu*, Kraków 1995, s. 459.

⁴ Por. K. Strzelecka OSU, dz. cyt., s. 156.

⁵ Ks. A. Tronina, *Szabat archetypem niedzieli w Starym Testamencie*, „Studia Liturgiczno-Pastoralne”, 2 (1994), s. 130.

Badania, jakie na przestrzeni lat podejmowane były w kwestii pochodzenia szabatu, doprowadziły przede wszystkim do powstania szeregu hipotez, według których początków tego święta należałoby się dopatrywać w podobnych świętach, jakie obchodzono w krajach pogańskich czy wśród ludów pasterskich, z którymi stykał się starożytny Izrael. Wysunięto również przypuszczenie, że szabat jest instytucją specyficzną izraelską. Żeby jednak odpowiedzieć na pytanie o pochodzenie szabatu, należy najpierw ustalić jego korzenie⁶.

Prawdą jest, że Izrael przejął od starożytnych ludów dawne święta określające rytm życia i wcielił je w swoją kulturę, nadając im całkiem nową interpretację. Na przykład – Pascha u pasterzy bydła oraz rolnicze święto Przaśników stały się dla Izraelitów pamiątką wyzwolenia z niewoli egipskiej. Ofiarowanie pierwszego snopu przez rolników stało się Pięćdziesiątnicą – wspomnieniem zawartego na Synaju z Bogiem Jahwe Przymierza. Natomiast święto zbiorów stało się Świętem Namiotów – pamiątką pobytu ludu wybranego na pustyni⁷. Jednak wśród tamtych świąt rolniczych czy pasterskich nie było takiego, od którego mógłby brać początek szabat.

Jedną z najistotniejszych cech szabatu jest zakaz pracy w tym dniu. Pozwoliło to na możliwość połączenia tego święta z dniami handlowymi istniejącymi w różnych kulturach, łącznie z rzymską⁸. Dni handlowe powracały w regularnym cyklu cztero-, sześć- lub ośmiodniowym, kiedy to „rolnicy zaprzestawali pracy na roli, aby zająć się sprzedażą wyprodukowanych towarów, łącząc tę czynność ze świętowaniem religijnym. Główną słabością tej hipotezy jest fakt, że handel również związany jest z pracą. Natomiast teksty biblijne wyraźnie zakazują handlu w dniu szabatu (Am 8, 5; Jr 17, 19–27; Ne 13, 15–22)”⁹.

Pod uwagę była też brana tzw. teoria lunarna, według której szabat miał wywodzić się od obchodzonego głównie w Mezopotamii dnia pełni księżyca – szappattu, przypadającego raz w miesiącu księżycowym. „Rytm miesiący księżycowych, odziedziczony prawdopodobnie po przodkach żyjących koczowniczo, przeplatał się z rytmem roku słonecznego, dając początek radośniejszym obchodom: nowiu i prawdopodobnie szabatu, który przed reformą kalendarza (około 604 r.) zapewne był wyznacznikiem połowy miesiąca (np. Am 8, 5 i Iz 1, 13; por. Ps 81, 4)”¹⁰. Gdyby Izraelici przejęli ten sposób obchodzenia szabatu, mógłby występować tylko raz w miesiącu. Byłoby to wtedy sprzeczne z tym, co mówią najstarsze tradycje biblijne (Wj 23, 12; 34, 21), zakładające istnienie tygodnia siedmiodniowego¹¹.

⁶ Zostaną tu zaprezentowane tylko niektóre hipotezy dotyczące pochodzenia szabatu. Charakter pracy nie wymaga szczegółowego przedstawienia strony historycznej instytucji szabatu.

⁷ Por. P. Grelot, *Dzień Pański*, „Communio”, II (1982) nr 3 (9), s. 5.

⁸ Por. ks. A. Tronina, art. cyt., s. 131.

⁹ Tamże.

¹⁰ P. Grelot, art. cyt., s. 5.

¹¹ Por. ks. A. Tronina, art. cyt., s. 130.

Zupełnie inne spojrzenie na pochodzenie szabatu powstało pod wpływem istnienia w starożytności dnia wolnego od pracy, który następował co siedem dni. Wskazują na to najstarsze kodeksy (Wj 20, 8 i 34, 21), co utrwalił Dekalog (Wj 20, 8 i Pwt 5, 12)¹². W związku z tym pojawiła się hipoteza, iż szabat żydowski mógł brać początek od instytucji, która powstała ze scalenia w jedno mezopotamskiego święta szapattu i dnia siódmego, wolnego od pracy. „Utożsamienie dnia siódmego i szabatu zostało prawdopodobnie dokonane późno, nawiązując do gry słów w nazewnictwie hebrajskim dnia wolnego od pracy (słowo *šābat* obok rzeczownika *šabaat*). Niezależnie od tego jak było, pod koniec tej ewolucji widzimy jasno określenie sensu i praktyki szabatu, który w epoce judaizmu po okresie niewoli, w regularnych odstępach zawiesza czas pospolitej pracy. To może nam wytłumaczyć związek pracy i święta, dni wolnych i uświęcania czasu”¹³.

Sporny jest tutaj czas i motywy tego połączenia. Ksiądz Tronina wskazuje na dwa przeciwne sobie stanowiska: „Andreasen uważa, że dokonało się to pomiędzy reformą Ezechiasza a rządami Jozjasza, a więc w wieku VII; a prawodawstwo kapłańskie złączyło instytucję szabatu ze wspomnieniem stworzenia świata (Rdz 1, 1–2, 4a) i z objawieniem synajskim (Wj 20, 11 i 31, 12–17). I. Briend natomiast przypuszcza, że podczas niewoli, w wieku VI [...]. Przyczyną takiego połączenia miała być reakcja antybabilońska: chęć nadania życiu wygnańców rytmu liturgicznego”¹⁴.

Śledząc przedstawione tu teorie dotyczące pochodzenia szabatu, słuszne wydaje się stwierdzenie, że nie miał on sobie właściwego odpowiednika wśród świąt pogańskich, pasterskich czy rolniczych ówczesnych czasów, lecz jest świętem jedynie izraelskim. „W świetle współczesnych badań jest to instytucja specyficznie izraelska, nie zna jej ani starożytna Mezopotamia, ani Egipt (dekady), ani też Babilonia (cykl pięciodniowy)”¹⁵.

Trudno jest też jednoznacznie określić motywy i czas zadomowienia się tego cotygodniowego święta w narodzie żydowskim. „Albo był starym obyczajem Izraelitów (por. Wj 16, 23) usankcjonowanym ostatecznie przez Mojżesza, albo też Mojżesz stał się właściwym twórcą szabatu. Prawdopodobnie już na etapie życia nomadycznego plemiona izraelskie praktykowały szabat. Po osiedleniu się na stałe w Kanaanie Izraelici podtrzymywali ten stary obyczaj, choć mogli zmienić jego profil”¹⁶.

¹² Por. P. Grelot, art. cyt., s. 5.

¹³ Tamże, s. 5–6.

¹⁴ Ks. A. Tronina, art. cyt., s. 133.

¹⁵ Abp H. Muszyński, *Od szabatu do niedzieli*, [w:] *Niedziela dzisiaj*, pod red. ks. J. Kruciny, Wrocław 1993, s. 11.

¹⁶ Ks. M. Filipiak, *Pamiętaj, abys święcił dzień szabatu (Wj 20, 8; Pwt 5, 12)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. XXVII, z. I, Lublin 1980, s. 8.

2

Tradycja żydowska na hipotezy dotyczące pochodzenia szabatu i zadomowienia się go w narodzie żydowskim daje taką oto, według Talmudu, odpowiedź: „»Bóg rzekł do Mojżesza: w moim skarbcu znajduje się najwspanialszy dar. Nazywa się szabat. Zabierz go i daj Izraelitom«. Według tradycji izraelskiej, święcenie dnia siódmego w tygodniu jest tak stare, jak stary jest świat”¹⁷.

Według innej jeszcze żydowskiej interpretacji pochodzącej z Księgi Jubileuszów (koniec II w. przed Chr.) tak oto szabat trafił do narodu wybranego. „Pewien «anioł Oblicza» wyjaśnia Mojżeszowi, że Bóg nakazał wszystkim chórom aniołów razem z Nim celebrować szabat w niebie, dodając »Oto odłączę sobie naród spośród wszystkich narodów i będą oni także zachowywać szabat, aby byli moim ludem, abym Ja im błogosławił« (Jub 2, 17). I dlatego Bóg »uczynił ten dzień jako znak, według którego i oni winni z nami zachowywać szabat siódmego dnia, jedząc, pijąc i błogosławiąc Tego, który wszystko stworzył, tak jak On pobłogosławił i uświęcił lud, który sobie nabył spośród wszystkich narodów« (2, 21). Jest więc rzeczą jasną, że zasadniczym celem powstrzymywania się od pracy jest cotygodniowe obchodzenie radosnego święta dla składania Bogu dziękczynienia za wszystkie dobrodziejstwa, jakich On udziela ludziom”¹⁸.

Żydzi, celebrujący dzień siódmy w sposób uroczysty, sugerowali się różną motywacją. Opierając się na dwóch kierunkach prawniczych w prawodawstwie izraelskim, zrodziła się teologiczna i społeczna motywacja przestrzegania szabatu.

Księga Powtórzonego Prawa zwraca szczególną uwagę na zawieszenie pracy siódmego dnia, formułując tym samym jedyne w swoim rodzaju prawo socjalne: „Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani obcy, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczął twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty” (Pwt 5, 14)¹⁹.

Arcybiskup Henryk Muszyński sięga do następnego fragmentu Księgi Powtórzonego Prawa (5, 15) dotyczącego szabatu, podkreśla jednocześnie, iż podaje on motywację społeczną przestrzegania szabatu, nic nie wspomina jednak o motywacji teologicznej tego święta²⁰.

Z motywacją teologiczną możemy spotkać się w prawodawstwie kapłańskim. Zostało ono prawdopodobnie sformułowane „w czasach wygnania (zapewne między 538 i 520 r. w oparciu o dawną tradycję), poszło krok dalej, by uwydatnić doktrynalną motywacją obowiązujących przepisów. Wprowadzając, w oparciu o historię świętą, idealny kalendarz, którego 12 miesięcy księżycowych i siódem-

¹⁷ Ks. E. Strycharz TChr, *Teologiczno-liturgiczne aspekty szabatu*, „Ruch Biblijno-Liturgiczny”, 41 (1988), s. 397.

¹⁸ P. Grelot, art. cyt., s. 7–8.

¹⁹ Tamże, s. 6.

²⁰ Por. abp H. Muszyński, art. cyt., s. 13.

kowy rytm 52 tygodni są uzgodnione z rokiem słonecznym liczącym 364 dni, zapoczątkowuje tę historię obrazem pierwszego tygodnia, uzasadniającego symboliczne ramy stwórczej działalności Boga (Rdz 1,1-2,4). Widzimy ją tutaj jako prototyp i model ludzkiej pracy: tak więc człowiek kontynuuje i niejako doprowadza do końca to dzieło, które Bóg podjął jako Stwórca”²¹.

Arcybiskup Henryk Muszyński również wskazuje na teologiczną motywację celebracji dnia siódmego, lecz czyni to na podstawie Księgi Wyjścia 20, 11²². Według tej motywacji odpoczynek dnia siódmego „nie ma już znaczenia wyłącznie socjalnego dla zapewnienia wszystkim koniecznego wytchnienia. Zawiera walor sakralny”²³. Staje się czasem poświęconym wyłącznie Bogu, mającym swe odniesienie do szabatu wiecznego. „Odpoczynek szabatowy ma w pierwszym rzędzie wymiar eschatologiczny: jest antycypacją stanu, w którym Bóg objawi się jako pełnia – WSZYSTKO WE WSZYSTKIM”²⁴.

Dzięki więc tradycji kapłańskiej obok społecznego uzasadnienia przestrzegania szabatu pojawiła się motywacja teologiczna, pozwalająca dopiero zobaczyć faktyczny sens szabatu oraz uwypuklić jego sacrum²⁵. Rozkwit motywacji teologicznej, a nawet przerost nad motywacją społeczną nastąpił w czasie niewoli babilońskiej, jak i po jej zakończeniu. Wówczas bowiem szabat obok obrzezania przypominał Żydom o ich wybraniu przez Boga, a przede wszystkim służył do odnowy życia religijnego i moralnego²⁶.

3

Po przybliżeniu historycznego zarysu żydowskiego szabatu, zanim przyjdzie się wgłębić w motywację teologiczną świętowania dnia siódmego, wpierv jeszcze w celu lepszego zrozumienia, czym w ogóle dla wierzącego żyda jest szabat, należy wejść w atmosferę domu żydowskiego przed i w trakcie szabatu²⁷.

Żydzi uznający obecność szabatu w swoim życiu, przez wszystkie dni poprzedzające jego nadejście, a szczególnie w piątek czynili przygotowania, aby godnie odpowiedzieć na zaproszenie Boga do wspólnej celebracji dnia siódmego.

²¹ P. Grelot, art. cyt., s. 6.

²² Zob. abp H. Muszyński, art. cyt., s. 14.

²³ Tamże, s. 7.

²⁴ Tamże, s. 14.

²⁵ Por. ks. M. Filipiak, art. cyt., s. 12–13.

²⁶ Por. abp H. Muszyński, art. cyt., s. 29.

²⁷ Za uwzględnieniem również tego wycinka obrazu przedstawiającego żydowski szabat przemówiło pragnienie pokazania od tej strony, najbardziej zauważalnej, będącej jakby odzwierciedleniem wnętrza wierzącego żyda – czym jest dla niego szabat. Jest to poczynione jedynie w zarysie na podstawie materiałów, w których również nie jest to ukazane wyczerpująco. Przedstawienie tego w sposób jak najbardziej wierny atmosferze domu żydowskiego w dniu siódmym mogłoby się stać interesującym tematem nowej pracy.

Były one odzwierciedleniem tych przygotowań, które czynił oblubieniec na przyjęcie oblubienicy. Wciąż żywy jest w tradycji żydowskiej obraz przedstawiający Izrael jako oblubienca, który przyjmuje szabat z godnością równą przyjęciu ukochanej osoby, bądź też Królowej. „Obowiązkiem każdego człowieka jest wielka, wielka żarliwość w czynieniu przygotowań na dzień Szabatu, zapal i pilność właściwe człowiekowi, który dowiedział się, że królowa przybywa, aby przemocować w jego domu, albo że przyjeżdża do niego narzeczona ze wszystkimi towarzyszami”²⁸.

W każdy piątek od wczesnych godzin rannych w domu żydowskim zawsze przeprowadzano gruntowne sprzątanie, odświętne ozdabianie, a także przygotowywanie potraw na dzień szabatu. Tym wszystkim kierowała osobiście pani domu²⁹. Wraz z nadchodzącym zmierzchem, zamieszanie towarzyszące ostatnim przygotowaniom ustępowało miejsca harmonii, radości, pokojowi, jaki wnosił zbliżający się szabat: „Każdego piątku o zmierzchu, we wszystkich zakątkach świata, gdzie istnieje wspólnota wierzących żydów, wierni wchodzą w błogą atmosferę szabatu, aby wyjść z niej dopiero nazajutrz, w sobotę po zapadnięciu zmroku”³⁰.

Rozpoczęcie szabatu w piątek wieczorem i zakończenie go w sobotę po zapadnięciu zmroku jest podyktowane zwyczajem panującym wśród ludów semickich, w myśl którego każdy dzień zaczyna się i kończy zachodem słońca. Tak też jest z dniem świętym. W przypadku dnia siódmego, ze względu na jego znaczenie dla stworzenia, celebrację należy rozpocząć jeszcze wcześniej niż inne święta, czyli przed zachodem słońca. Również zakończenie powinno zostać przedłużone nieco poza zachód słońca³¹.

Po zakończeniu modlitw na przywitanie szabatu, które rozpoczynały się w synagodze na pół godziny przed zachodem słońca, członkowie rodziny wracali do domu, gdzie pani domu rozpoczynała szabat zapaleniem lampy lub świecy szabatowej, wygłaszając przy tym odpowiednie błogosławieństwo³². To wydarzenie nie ma tutaj jedynie waloru praktycznego, ułatwiającego spożycie uczyty szabatowej, lecz przede wszystkim ma walor symboliczny. „Kiedy skończona jest już cała praca, wtedy zapala się świece. Tak jak stworzenie świata zaczęło się od słów: *Niech stanie się światło!* tak świętowanie stworzenia rozpoczyna się od zapalania światła. I to kobieta jest tą, która wprowadza radość i ustanawia najdoskonalszy symbol – światło – przepelniające atmosferę domu”³³. Następnie ojciec domu, błogosławił najpierw swoich synów, odmawiając nad nimi błogosławieństwo kapłańskie. Śpiewano wspólnie hymn *Shalom alechem ha-sharet*, po czym

²⁸ A. J. Heschel, *Szabat*, Gdańsk 1994, s. 59.

²⁹ Por. ks. E. Strycharz TChr, art. cyt., s. 403.

³⁰ M. Sales SJ, *Wypełnienie szabatu. Od siódmego dnia świętego do Bożego odpoczynku w Bogu*, „Communio”, XV (1995), nr 3 (87), s. 21.

³¹ Por. K. Strzelecka, dz. cyt., s. 158.

³² Por. A. Kowalski, *Wspólne korzenie. Dialog chrześcijańsko-żydowski*, Kraków 1994, s. 88.

³³ A. J. Heschel, dz. cyt., s. 60.

ojciec rodziny odśpiewywał lub recytował na cześć swojej żony fragment Księgi Przysłów, mówiący o dzielnej niewieście (Prz 31,10–31). Czynił tak, aby podkreślić swą miłość do niej³⁴.

Uczta szabatowa tego wieczoru rozpoczynała się błogosławieństwem *qiddues* nad winem i chlebem, które odmawiał ojciec. Przeniknięta była ona modlitwami i pieśniami szabatowymi³⁵.

Następnego dnia „w szabatowy poranek pobożni Żydzi powracają do synagogi na modlitwę i czytanie Starego Testamentu. Po powrocie spożywa się równie świąteczny obiad z odpowiednimi błogosławieństwami i modlitwami dziękczynnymi. Także po południu odbywa się w synagodze nabożeństwo, połączone nieraz z kazaniem wygłaszanym przez rabina. Przed zapadnięciem zmroku spożywa się w domach kolację, ostatni już posiłek świąteczny, a po zapadnięciu zmroku znów można wrócić do synagogi na dalsze modlitwy”³⁶.

Ze względu na uroczysty charakter szabatowych posiłków, szczególnie wśród biednych Żydów dało się zauważyć wyrzeczenia poczynione w dni poprzedzające szabat, na co m.in. wskazuje Brat Efraim, przytaczając spostrzeżenia pisarza żydowskiego Singera, laureata nagrody Nobla, opisującego życie Żydów w Polsce na przełomie XIX i XX wieku: „Żydzi narzucali szabat swoim chrześcijańskim pracodawcom, a wszystkie oszczędności z całego tygodnia wydawali na trzy sobotnie posiłki, przemieniając na ten jeden dzień swoje »psie życie«, przestając być »bydłem roboczym«”³⁷.

Nieodzownym elementem siódmego dnia była też „wzajemna pomoc, łącznie z rozdawnictwem »chleba ubogich«, zbieranego w piątek, ażeby się zatroszczyć o wdowy, sieroty, ubogich dzięki jałmużnom miejscowej wspólnoty [...]”³⁸.

Szabat kończy się w sobotę wieczorem błogosławieństwem i modlitwą oddzielenia, po hebrajsku *habdala*. Ceremonia ta symbolizuje oddzielenie szabat od pozostałych dni tygodnia. „Szabat staje się naprawdę przestrzenią sakralną wyjętą jakby z przestrzeni i czasu i poświęconą Bogu”³⁹. Po czym żydzi wracają do codziennych obowiązków.

Prawodawstwo kapłańskie, jak zostało wcześniej zasygnalizowane, w celu przedstawienia religijnej motywacji wypełniania przykazania szabat, posłużyło się biblijnym obrazem pierwszego tygodnia z Księgi Rodzaju 1, 1–2, 4. W przypadku tej pracy, głównym punktem odniesienia ukazania znaczenia poszczególnych elementów szabat, będzie końcowy fragment, który opisuje wydarzenia dnia siódmego. „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. W ten sposób zostały ukończone niebo

³⁴ Por. ks. E. Strycharz TChr, art. cyt., s. 404.

³⁵ Tamże.

³⁶ A. Kowalski, dz. cyt., s. 89.

³⁷ Brat Efraim, *Jezus Żyd praktykujący*, Kraków 1994, s. 256.

³⁸ P. Grelot, art. cyt., s. 8.

³⁹ Por. K. Strzelecka, dz. cyt., s. 158.

i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń]. A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając” (Rdz 1, 31–2, 3).

Najbardziej istotnym elementem leżącym u podstaw dyskusji na temat żydowskiego święta szabatu, jest rozstrzygnięcie, czy Bóg – Stwórca zakończył proces stwarzania dnia szóstego; czy może w dniu siódmym dokonał jeszcze aktu kreacji. To dwojake interpretowanie zakończenia biblijnego tygodnia jest powodem różnorodnego mówienia o teologii szabatu, a także różnorodnego wyjaśniania charakteru szabatowego odpoczynku. Ma to również zasadnicze znaczenie dla każdej żydowskiej i chrześcijańskiej nauki o stworzeniu.

Konieczne jest prześledzenie obydwu obrazów szabatu. Pierwszego, ze względu na właściwe poznanie znaczenia dnia siódmego dla człowieka, dla wszelkiego stworzenia. Drugiego zaś, aby wykazać wypaczenia w tym obrazie, które mogą stać się powodem mylnej interpretacji wypełniania przykazania szabatu⁴⁰.

Ważne jest również wyjaśnienie, iż mówienie o szabacie, opierając się na jednym tylko jego elemencie, jest niemożliwe. Wszystkie bowiem szczegóły tworzące obraz dnia siódmego wzajemnie się przenikają, można rzec jeden z drugiego nawzajem wpływają, tak jak „z odpoczynku Boga wypływa strumieniem błogosławieństwo i uświęcenie siódmego dnia”⁴¹.

SACRUM DU SABBAT

Résumé

L'article fait partie du mémoire de maîtrise rédigé dans le cadre du séminaire de la théologie morale et portant le titre „Dimanche et ses racines dans la fête juive du sabbat. Étude morale concernant le dialogue judéo-chrétien”.

L'auteur montre que toute réflexion, vraiment théologique, sur le dimanche chrétien doit obligatoirement se rapporter à une vision religieuse du sabbat juif, surtout à son sacrum. C'est un premier pas nécessaire à vaincre un juridisme intolérable de maintes études morales sur le dimanche faites trop souvent en dehors du contexte de la pensée et de la vie de nos pères en foi.

⁴⁰ Por. J. M o l t m a n n, dz. cyt., s. 456.

⁴¹ Tamże, s. 460.